

Walka Toxyny i Plastikowego z Mlekiem.

Zdeproblemetyzowanie tego, co się dzieje na stepie

W systemie kapitalistycznym obowiązuje łatwość. Konkret. Dlaczego? - Wyjaśnił to, niechęcący, ale uczciwie ¹ Korwin-Mikke:

„Milion musi umrzeć, aby jeden żył”. - To jest stanowisko nie tylko uczciwego UPR, Michalkiewicza, JKM, ale i tych, którzy to robią, ale ukrywają.

Życie lub śmierć. Jeden za milion. Oto konkret; *homo desertus*. Od r. 1989 opowiadano, ludzie w to uwierzyli, że moce produkcyjne Rzeczypospolitej Ludowej zostaną wzmocnione dodatkową myślą technologiczną z Zachodu, tak oszukiwano łatwowierny naród. Tymczasem zlikwidowano nawet mleko, nawet butelki szklane, nawet zwykłe mleko w szklanych butelkach, rzekomo w imię dobra. Zlikwidowano mięso (wędliny, szynkę): dziś rolnik oszacował cenę mięsa (wędlin, szynki) w normie Gomułkowskiej, Gierkowskiej i całych lat PRL na kwotę 85 x większą, na skutek sprowadzenia innej paszy, bez nawozów, GMO, antybiotyków, sterydów i powrotu do poprzedniego systemu wypasania.

Od r. 1989 wmawiano ludziom, że plastikowe opakowania, te wyprodukowane z ropy, są lepsze niż te szklane, krzemowe. Włodzimierz Sedlak w swoich publikacjach z lat 60., oraz 70., wskazywał, że życie lubi bazę **krzemową**, a nie bazę plastikową, nylonową. Ten Sedlakowski konstrukt odrzucono od r. 1989, od okrągłego stołu. Jeden z działaczy mi mówi, że to wszystko „wina okrągłego stołu, że gdyby uwłaszczyli się nie PZPR-cy, nie SB-cy, tylko ziemianie i bogatsi chłopci, to tego nieszczęścia by nie było.” Nieprawda, tak działa kapitalizm i nie ma znaczenia kogo by uwłaszczono, zresztą na pieniądzach z FOZZ itd.

W imię rozwoju! - a w rzeczywistości **zlikwidowano korporacje polskie, nawet Mleka i Butelek, na rzecz zachodniej linii produkcyjnej – na rzecz Toksyny i Plastikowego**. Nawet zwykłego mleka. Ludzie się tego nie spodziewali. Zamieniono mleko w toksynę. A co dopiero inne produkty! Przeróżające, prawda? Leczek i kler - może z braku wiedzy (to osobny temat badań) - zaakceptował plan KGB/ GRU/ WSW/ Kiszczaka ²/ Jaruzelskiego ³/ Magdalenki, zwany planem okrągłego stołu. (Czy to nie Słowacja księdza napadła na Polskę? Aż prezydent, rząd zaniemówili.)

Zdaniem prof. Andrzeja Zielińskiego (Wydział Budownictwa Politechniki Rzeszowskiej, SW), a także ks. Guza (2019), najważniejszy w rozwoju społeczeństwa jest akurat ten język, który laik ma (lekkomyślnie, niefrasobliwie) za naukowy, czyli język wyższy, szlachetniejszy, ten język, który laik nieodpowiedzialnie (lekkomyślnie) przeżywa naukowym po to, aby bronić swego prymitywnego języka (TVN24, GW, UW, czy partii założonej przez Płazyńskiego i Olechowskiego PO), aby bronić potrzebę kopiowania fraz już wyuczonych, zbitek pojęciowych.

Język naukowy! - wytyka to każdej analizie każdy leniwy prymityw codziennego życia. - Tak użytkownik języka potocznego - tego od r. 1989 w RTV i w mediach - nazywa jakąkolwiek próbę wyrażenia rzeczywistości. I tym samym skazuje się na wykorzystywanie, manipulowanie. Człowiek niewolnik chce tylko słyszeć znane mu zdania. To bardzo ludzkie, na tym polega dominacja tzw.

1 Inni myślą i robią tak samo, ale nie mają uczciwości Korwina-Mikkego.

2 Informacja Wojskowa to polski oddział Smierszy. Znał grecki, ale nie znał on rosyjskiego, a Wolski znał.

3 Być może Jaruzelski zginął w tajdze.

strony małpiej – jest to nazwa części mózgu ludzkiego, związana z ewolucją. To dlatego od r. 1989 upowszechnił się nowy język RTV, w istocie język zachodnich firm konsultingowych, potem tzw. język TVN-owski. Dlaczego, dlaczego? - zewsząd rozlega się pytanie.

Wynika to z dwóch potencjałów, ujął to zresztą M. Mazur w największym, najgenialniejszym po Platonie, Arystotelesie, Janie Pawle II („Miłość i odpowiedzialność”, „Osoba i czyn”) dziele psychologicznym - w „Cybernetyce i charakter”. Wynika to z prawa *połowa z połowy*. W genomie społecznym mamy rozkład XXXY⁴.

W rozumieniu polskiej psycho-kosmologii, komórka ludzka jest korelatem mózgu. $\frac{3}{4}$ ludzi chce zatem tylko kopiowania, to są mózgi jawnie kopijne. Tak musi być. Tego wymaga strategia walki o byt. $\frac{1}{4}$ jest nakierowana na postawy twórcze, nigdy, przenigdy więcej aniżeli 25 %.

Wynika to z walki o byt, z zasady ewolucji, z rozkładu genomu post-ewolucyjnego. Na stepie zwyciężyła przemoc (czyli 75%). 75% stepowego mózgu walki o byt, o przetrwanie kontra odkrywczność; odkrywczność to co najwyżej 25 %.

$\frac{3}{4}$ ludzkiej miernoty zawsze kontra $\frac{1}{4}$, która jest gotowa odkrywać, rozpoznawać, nie tylko poznawać. Gotowa dążyć do czegoś wyższego – nie znaczy to, że 25 % to odkrywcy, ponieważ odkrywców jest tylko 1 % z tych 25 %, ale jest tendencja, skłonność. Wynalazki, odkrycia, twierdzenia w algebrze, dowody twierzeń w statystyce (odkryć znaczy zrobić coś takiego jak Maria Zabierowska), teorie filozoficzne. Do tego 1 procenta należą tacy odkrywcy jak Kartezjusz, Lagrange, Legendre, Newton, Charles (astronom), van der Waals, Joule, Whittaker (filozof), Huygens (astronom), Hendrik Lorentz, Ampere, Lemaitre, Young, Herschel (astronomia), Rutherford (odkrył w 20 r.ż.), Thompson (termodynamika), Clapeyron, Gay-Lussac, Lambert, Maupertius, Mariotte, Pascal, Picard, Poincare, Poisson, Langevin, Navier, d’Alembert, Zeeman (efekt Zeemana), Laplace, Duhem (filozof), Fizeau, Foucault, Lavoisier, Coulomb, Fresnel, Biot, Carnot & Carnot, Becquerel & Becquerel, de Broglie & de Broglie, Coriolis, Curie & Curie & Curie, Skłodowska-Curie, Brillouin (cybernetyk), Brillouin (fizyk), Charpak (Nobel’92), Kastler, Kowarski (atom), Nomarski (optyk), Zaleski (atom), Horowitz (atom), Helene Langevin-Joliot (wnuczka Skłodowskiej), Prigogine (fizyka stawania się), Jacob Moleschott (marksista, prześladowany, +1892), Dalton (materialista, pre-marksista, chemik), Hawking (astrofizyk), Jeans (astrofizyk), Lovell (astronom), Milne, Ryle, Penrose, Józef Rotblat (atom).

W ewolucyjnej walce o byt, w przetrwaniu, w walce pełnej szoków tzw. pola walki, post-traumatycznych, zasada połowy z połowy {(XX), (XY)} okazała się zwycięska, fundamentalna.

To ta połowa z połowy, czyli tendencja do odkrywania, te 25 % umysłu społecznego, ludzkości, daje rozwój ludzkości. Jest to zasada nowotestamentowa antygenderowska – przeciwna epistemologii wyspowej, anty-teoretycznej; w oczywisty sposób narusza ją tęczowatość, budowa społeczeństwa wyspowego. (Aktoreczka M. Cielecka mówi, że dziwi się, że jest podział na dwie połowy).

Dodam, że jest to jeszcze głębsze: – w rozumieniu „Cybernetyki i charakter”, gdyż idzie ona (ta myśl, ta zasada połowy z połowy) nie do wąskiego dualizmu (toru poziomego komunikacji), ale do quadragonale (z użyciem cybernetycznego toru pionowego), podstawy schematu wszelkiej komunikacji, prawdy i destabilizowania prawdy, przy połączeniu toru poziomego i pionowego. Jest ten podział – teoria matematyczki Marii Zabierowskiej - podstawowym prawem wszechświata,

4 Pólinteligencki się dziwią, że jest podział w świecie na dwie połowy. Jest on fundamentem prawa quadragonale – wzmożenia podziału Marii Zabierowskiej.

dlatego ujawnia się w myśleniu podświadomościowym.⁵ Połowa z połowy, czyli $\frac{1}{2}$ (połowa) x $\frac{1}{2}$ (połowa) (= $\frac{1}{4}$); generuje się w ten sposób quadragonale. Jest to podstawowa zasada, którą sformułowała w liceum Maria Zabierowska, późniejsza doktor matematyki, znana z wykazania błędów w twierdzeniach matematyki statystycznej i sformułowania twierdzenia Zabierowskiej w statystyce.⁶

Pewna krytyczka ks. Guza: „Dla mnie język ks. Guza jest niekonkretny, o niczym, wkurzający mnie. Po co to takie gadanie?” Jasne!, nie inaczej, przecież panuje etos walki o byt, a ten wymaga konkretyzmu, segmentacji, od słupka do słupka, a nie języka Guza. Od r. 1989 powstał nowy język, tak dostosowany, aby de-problematyzować to, co się dzieje na stepie, aby tego nie rozważać, tylko zaakceptować. Aby nie rozważać języka konkretystycznego. Nowy system walki o byt tylko tak intelektualnie potrafił wychować pokolenia po r. 1989: św. akcja i reakcja. Utopia ta pożera byt społeczny.

5 Na przykład list ambasadoressy Mosbacher, chyba do Metternicha (kazał on otruć syna Bonapartego, gdy ten zbierał się być królem, obwołanym przez sejm podziemny; Hitler się wyśmiał z Francuzów i odesłał im trumnę Króla Rzymu). Nieprzypadkowo list jest osnuty na bazie 4 (czterech) person i nieprzypadkowo mamy $4/2$ (dwie) znane (tzn. realne) i dwie ($4/2$) jakby z fluktuacji, dwie błędne (fluktuacje są pozorem, błędem; fluktuacja jest pomiarem błędu, chimery). Cztery na pół to dwie grupy (realna i fikcyjna), każda po dwie osoby.

6 Maria Zabierowska, *Grozi nam świat jednopierwiastkowy*, Akant 9 (2008) 7, Miesięcznik literacki; ISSN-1429-9054. To istotne w cybernetyce odkrycie nie mogłoby być opublikowane w żadnym piśmie wysoko-punktowanym, podobnie jak „De revolutionibus orbium coelestium”, prace F. Konecznego, czy Andrzeja Wiercińskiego „Bestia imieniem liczby: 666”.